

(G) Dnie są coraz krótsze, coraz dłużej też pada się w chelmeckim zakładzie lampy oświetlające plac budowy hali nr 12. Niestety, są one i słuszenie dla wielu obrazem niegospodarności i marnotrawstwa energii elektrycznej. Na

NOTATNIK ZEBRANIA PARTYJNEGO CZYLI...

Błoto, kozaczki i krązkowacze

— Dlaczego w naszej okolicy niebity dobrze wygląda zaopatrzenie w niektóre artykuły żywnościowe?

— Dlatego że czasem jeszcze pracujemy na maszynach, które mechanicy chętnie spisali by na złom?

Jest godzina 14.30. Na salce konferencyjnej wydziału 480 trwa zebranie OOP nr 8.

— Jak to się dzieje, że zła jakościowo skóra zostaje dopuszczona na rozkrój i szwalenie, a potem odrzucona przez kontrolę w wydziale montażu?

OOP nr 8 skupia pracowników z szwalni I i II zmiany. Na zebraniu kobiety, które właśnie skończyły pracę, jeszcze w fartuchach roboczych i kobiety w płaszczach, mające dopiero podejść do swoich stanowisk. Zebranie dzisiejsze

jest spotkaniem przedzajdowym, dyskusja rozgorzała po przedstawieniu najważniejszych spraw omawianych w „Wytężonych KC na VIII Zjazd PZPR”. W tej chwili lektor, Jan Lebitz i sekretarz OOP Helena Nedza notują tematy zawarte w pytaniach uczestników zebrania. Pytania są szczerze, i trudne.

— Dam przykład. Może bałny, ale dla mnie jako kobiety utrzymującej rodzinę i dom — Istotny, w Chelmku, w Oświęcimiu brakuje masła, mleka, wędlin. W województwie katowickim jest lepiej. Czy znaczy to, że u nas mało dbają o konsumenta?

— Niestety jest to sytuacja ogólnokrajowa — wyjaśnia lektor. — Wytężony KC informują, iż „trudności te są w

dużej mierze związane z opóźnieniami w budowie i oddawaniu do użytku obiektów inwestycyjnych mających na celu rozwój produkcji artykułów żywnościowych... Zaspokoleniu rynku nie sprzyja jednak dość słabe plony rolnicze w ostatnich, nieurodzajnych latach. Sytuacja ulega jednak stałej poprawie.

— Powiedzmy sobie szczerze, można kupić buty w zakładzie, ale... Nie każdy i nie zawsze. Czy pracownik ma chęć iść w ziemie w półbutach? Przecież na rynku orawie nie ma kozaków! Zwłaszcza naszych, chelmeckich! Jeśli się pojawią to jest istna „bonanza”. Cieszymy się, że taki zbyt mają nasze buty, ale i my chcemy w nich chodzić!

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)



Kto nas nauczy oszczędności?

przykład 30 listopada o godzinie 8,30 świecyły się one nadal, chociaż przy dziennym świetle można było już nawet czytać gazetę (choćby „Echo Chelmeckie”). Nie pierwszy to przypadek i — wydaje się — nie ostatni. Kto nas nauczy oszczędności? Wydaje się, że społeczny koszt bezproduktywnego nadużywania energii elektrycznej jest zbyt wielki.

Order dla działacza NOT-SWP

(G) W Toruńskiej Przędzalni Casankowej „Merinotex” odbyło się uroczyste posiedzenie plenarne Zarządu Głównego Stowarzyszenia Włókienników Polskich. Jednym z głównych bohaterów imprezy stał się kilkuletni pracownik PZPS „Chelmeck” — Tomasz Szopa, odznaczony w tym dniu Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski za całokształt działalności społecznej w tej organizacji społeczno-zawodowej.

było Kolo Stowarzyszenia Włókienników Polskich założone 22 lutego 1934 roku. Wśród założycieli wyróżnił się Tomasz Szopa (wieloletni zarazem korespondent „Echa”), wybrany na ówczesny zarząd sekretarzem Kola. Funkcję tę pełnił bez przerwy już dziewięć kadencji.

W listopadzie w 1954 roku wybrany został zastępcą przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego krakowskiego Oddziału SWP.

Na marginesie warto wspomnieć o długoletniej działalności turystycznej naszego bohatera.

Dwutygodnik Samorządu Robotniczego PZPS „Chelmeck”

CHELMK * BĘDZIN * OŚWIECIM * KĘTY * SKOJCZOW * JAWORZNO-SZCZAKOWA * ŻYWIĘC KRAKÓW * IDYDOWICE

— ROK XLV — NR 22 (506) 15. XII. 1979 R. —

Przegląd dorobku Spółdzielni

(G) W ostatniej dekadzie listopada odbyło się spotkanie aktywów miasta i gminy Chelmeck z okazji Przeglądu Dorobku Społeczno-Wychowawczego Spółdzielni Rolniczej „Samopomoc-Chłopaka”. Przybyli na spotkanie także przedstawiciele wojewódzkiej władz spółdzielczych oraz ZW TPD. W czasie imprezy wreczono 3 zbiorowe i 7 indywidualnych Odznak Przyjaciela Dzieci.

(ZM) Zakład Obuwia w Będzinie uczestniczył w V Ogólnopolskim Konkursie Dobrej Roboty. W I etapie konkursu na sześciu województwa katowickiego Zakład został wysoko oceniony zdobywając Dyplom z wyróżnieniem i nagrodę pieniężną. Ponadto Zakład Obuwia w Będzinie na wniosek Wojewódzkiej Komisji Konkursowej został zaakceptowany

Wyniki międzyzakładowego WSPÓLZAWODNICTWA PRACY CZYLI...
Zadowolenie i... kropla goryczy

(MK) Niedawno Branżowa Komisja Współzawodnictwa dokonała oceny międzyzakładowego współzawodnictwa pracy za pierwsze półrocze 1979 roku. Wypadliśmy w nim trochę dobrze, trochę źle.

— Nowotarskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Podhale”
— Radomskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Radoskór”
— Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chelmeck” — oddz. 432.

We współzawodnictwie o tytuł „Najlepszego Garbarni w przedsiębiorstwie wielozakładowym” wyniki nasze również były dobre, jak widać zresztą z poniższego zestawienia:

(DOKONCZENIE NA STR. 3)

Zakład Do-Ro

przez Główną Komisję Konkursu do II etapu V Konkursu Dobrej Roboty, który realizowany jest w skali krajowej.

Intensyfikacja prac związanych z poprawą jakości i efektywności gospodarowania poprzez realizację przedsięwzięć organizacyjno-technicznych w procesie wytwarzania wyrobów na zaopatrzenie rynku dała już określone rezultaty.

II — Skarżyskie Zakłady Obuwia
III — Śląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Otmel”.
Lepiej wypadliśmy we współzawodnictwie o tytuł „Najlepszego Wydziału Szwalni

Nie zawsze pracownicy chelmeckiego zakładu mogą dostrzec do redakcji w godzinach dla nich stosownych. Wychodzą więc na przeciw potrzebom i postulatom załogi zorganizowaliśmy w redakcji dodatkowe stałe działy od wtorku

REDAKCYJNE DYŻURY

do piątku każdego tygodnia w godzinach od 14.25 do 16.00.

Przypominamy także, iż tak jak dotychczas czytelnicy mogą się zawsze skontaktować z redakcją w czasie pracy i zmiany. Telefon redakcji ma numer 319. Oczekujemy Waszych wizyt nasi drodzy Czytelnicy.

U żywieckich garbarzy

(Ost) Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Podstawowej Organizacji Partyjnej żywieckiej garbarzy po raz trzeci powierzyła funkcję i sekretarza Józefowi Biełajowskiemu, II sekretarzem został Leon Wisłocki (a jest to również jego trzecia kadencja w Egzekutywie POP).

Egzekutywa nowej kadencji m. in. podejmuje działania zmierzające do poprawy jakości i dyscypliny pracy, oszczędnej gospodarki surowcowej,

realizacji zadań produkcyjnych. Przewodzona jest analiza polityka zmierzająca do uchwycenia wszystkich nieprawidłowości w realizacji zadań planowych, zlej jakości produkcji oraz przejawów niegospodarności.

Daży nacisk położono również na pracę ideową wśród członków POP, aktywność partyjnego i młodzieży m. in. poprzez wprowadzenie nowych form szkolenia partyjnego.

„Niedowne jest umocnienie dyscypliny i odpowiedzialności za realizację ustalen i zadań określonych w planie na wszystkich szczeblach zarządzania... Wysoka dyscyplina realizacji zadań planu stanowi niezbędny warunek harmonijnego urzeczywistnienia wytycznych celów społeczno-gospodarczych”
Z WYTYCZNYCH KC PZPR NA VIII ZJAZD PARTII



— Jak zadania te będziemy realizować w chelmeckim przedsiębiorstwie? Zwłaszcza się z tym pytaniem do dyrektora zarządczego mgr Bronisława Grześnika.

— Sądzę iż ważnym elementem

usprawiedliwianiu przyczyn niewykonania. Dedykowany charakter planu nie zmienia jednak faktu, że nie jest on celem samym w sobie, lecz środkiem realizacji celu nadrzędnego, jakim jest zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych społeczeństwa.

Kwestii odpowiedzialności i

Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za efekty swojej pracy

tem w podnoszeniu efektywności gospodarowania jest umacnianie odpowiedzialności za realizację zadań planowych na wszystkich szczeblach zarządzania i wykończenia. Odpowiada się to do mistrzów i kierowników wydziałów produkcyjnych. Chodzi o wyrobienie przekonania, że plan nie jest tylko sprawą kierownictwa przedsiębiorstwa, ale również sprawą mistrza i jego zespołu. Musi istnieć ściśle współpartycypacja w podejmowaniu sensu realizacji zadań na szczeblu oddziałów i wydziałów, a także współpracujących z nimi komórek pomocniczych i administracji.

dyscypliny nie można rozpatrywać w oderwaniu od prawdy, moralności i stosunków międzyludzkich. Pośredzący tymi pojęciami wyłącza sprężenie wzrotne odnośnie się do szczebla zarządzającego i wykonawczego. Powinno się to wyrażać m. in. w ścisłym reagowaniu na krytykę i to zarówno wtedy, gdy z taką krytyką występuje przełożony, jak i wówczas, gdy robotnik zwraca się z krytycznymi uwagami do mistrza czy kierownika. Nie może być wzajemnego obrażania się i dąsania się pełne zrozumienie racji i wyciążenie odpowiedzialności wniosków

Musimy przyjąć trwałą zasadę, że mistrz jest odpowiedzialny za wyformowanie planu swojego oddziału i realizację go przy pomocy pracowników, na jego wydziale.

W takim układzie winny być rozpatrywane i kształtowane stosunki między ludźmi w zakładzie, nakierowane na cel

(OR) Zawieszano wydawało mi się, że niewiele kobiet — nie tylko w wechmeckim przedsiębiorstwie — trafia na kierownicze stanowiska. W bieżącym zakładzie musiałem zmienić zdanie.

— Miałymy — to znaczy cały mój Dział Zatrudnienia i Płac — spora zajęcia przy obliczaniu niedawno podwyżki dla pracowników. Tak, tej podwyżki obejmującej przemysł lekki. Zorganizowaliśmy punkty konsultacyjne, w których tłumaczyliśmy ludziom zasady przypisania podwyżki, stawki. Trzeba przyznać, wszystko odbyło się bardzo sprawnie, a pracownicy, a nie umiastom, są zadowoleni. Dotarli do nas zadowoleni, a nie umiastom, są zadowoleni. Dotarli do nas zadowoleni, a nie umiastom, są zadowoleni. Dotarli do nas zadowoleni, a nie umiastom, są zadowoleni.



Fot. Dwa: Fotograf Zdzisław Chyba w Będzinie

PO PROSTU - KOBIECZA

ci Wyjaśniliśmy... I teraz wszyscy chyba są zadowoleni. Rozmawiamy dziś z Bibianą Jaros, kierowniczką Działu Zatrudnienia i Płac bieżącej fabryki. Aż trudno uwierzyć, iż ta skromna drobna osoba o ujmującym uśmiechu ma w sobie tyle nieustraszonej energii i wytrwałości przy obliczaniu dla tysięcy pracowników oraz działalności społecznej. I to uśmiechnięta działalność Spółkalismy się przeciw w imieniu Przedowników Czynu Obywatelskiego XXXV-lecia PRL.

— Do bieżącego zakładu trafiłam w 1962 roku. Niedługo był to wówczas zakład i o pracę w nim było dość trudno. Na szczęście dla mnie jedna z pań odchodziła z pracy po urodzeniu dziecka i tak zostałam brygadziarką — manipularką. Po mojej teściowej sześciu miesiącach przeszedłam do pracy w rachubie. Kolejny atak na moją energię spowodowała to czasowa zastępka kierowniczką Działu Zatrudnienia i Płac. Kiedy zakład

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

(CIĄG DALSZY NA STR. 2)

Jest o czym mówić na konferencji wojewódzkiej

(RF) Delegatka organizacji młodzieżowej na konferencji wojewódzkiej jest Anna Nosek, wiceprzewodnicząca ds. organizacyjnych. Zapytujemy przedstawicielkę PZPS, Chelmek z czym pojedzie do Bielska?

— Przede wszystkim z dorobkiem i efektami działalności ZSMP w naszym zakładzie. Sądzę, że jest czym wykazać się przed delegatami innych organizacji. Ostatnią kadencję zakończyliśmy podsumowaniem kilku owocnych inicjatyw.

Jest nas w chwili obecnej 813 osób. Najważniejsze zaś działania to Turniej Młodych Mistrzów Gospodarczych, który dał efekty wartości 864 tys. zł. i Turniej Młodych Mistrzów Techniki i Organizacji, gdzie 24 zgłoszone projekty pozwoliły uzyskać 400 tys. złotych. Dobrze spisali się nowe powstała Społeczna Inspekcja Ochrony Pracy Młodych, która w roku bieżącym zgłosiła 42 wnioski dotyczące poprawy warunków BHP na różnych stanowiskach pracy. Dodam również, że rekomendowaliśmy w tym roku 118 osób w szeregi PZPR.

— A z form działalności codziennej?

— Skoncentrowaliśmy ostatnio nasze działania na kilku sprawach. Są to m. in. dalsza poprawa warunków bytowych młodzieży, pomoc dla młodych małżeństw oraz kształcenie ideowo-polityczne. Warto też wspomnieć o współpracy ZSMP z dozorem technicznym i plebiscytach „Mistrz — Organizator Pracy” czy „Mistrz Wychowawca i Nauczyciel Młodzieży”, gdzie tytuł taki przyznano siedmiu mistrzom.

— Przepuszczając jednak, że na konferencji mówić się będzie o problemach i kłopotach organizacji młodzieżowej?

— Oczywiście. Ze spraw, które mamy jeszcze do rozwiązania, najważniejsze to sytuacja młodych kobiet w zakładzie, ich warunki pracy i życia, sprawy wolnego czasu, a także umacnianie autorytetu organizacji.

Nowe władze w Będzinie

(Ost) II konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Zarządu Zakładowego ZSMP w Zakładzie Obuwia w Będzinie ugruntowała wyraźnie pozycję organizacji młodzieżowej w zakładzie. Dyskusja przyniosła szereg istotnych wniosków i postulatów dotyczących nie tylko spraw wewnątrz organizacyjnych, lecz także problemów gospodarczych i społecznych całego zakładu.

Na czele Zarządu w nowej kadencji stanął Stanisław Wyrwał, a na codziennie pomagać mu będzie sześciorgo zastępców: Anna Wróbel (ds. organ.), Marek Toporowski (ds. społ. zawod.), Krystyna Woźniak (ds. ideowo-wychow.), Leszek Woźniowski (ds. turystyki i sportu), Jadwiga Groliewicz (ds. kult.-oświat.) oraz Bożena Bednarczyk (ds. dziewcząt). Funkcję inspektora ochrony pracy młodzieży pełni Janina Konrat, a „szefem” Komisji Rewizyjnej został Andrzej Litwiński.

Błoto, kozaczki i...

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

— Nawet jak człowiek ma kozaki, to jeśli mieszka w chelmeckim osiedlu ma dość daleką drogę do kłopot. Błota jest wszędzie po kostki, i na chodnikach, i na ulicy.

— No cóż, pamiętajmy że trwa budowa jednostek, na które czekają lokatorzy — tonuje dyskusję lektor. Budownictwo w myśl wytycznych VIII Zjazdu jest jedną z priorytetowych dziedzin naszej gospodarki. W Chelmecku zapotrzebowanie na mieszkania jest bardzo duże. Budowanie jest dla nas koniecznością! Faza tym trwałą sygnifikacją osiedla, która wymagała prac ziemnych. Dlatego teren wygląda jeszcze w ten sposób. Potrzebna — już niedługo!

— Miejmy nadzieję, że w przyszłym roku zostanie to doprowadzone do porządku!

Pomimo zmęczenia, pracownicy szwalni wykazują dużą aktywność w dyskusji o środowisku i zakładzie. Świadczy o tym postawa pełnej zaangażowania i dbałości o interesy załogi. OOP nr 8 liczy 44 członków. Działają też nowe kandydatki przyjęte w szeregi partii. Są to Halina Bulatowska, Janina Chodup, Barbara Dąbek i Halina Mrowca.

„Dzięki rozbudowie i modernizacji przemysłu lekkiego zmienił się jakościowo poziom techniczny tego przemysłu, który w 1970 roku należał do gałęzi o najwyższym udziale przestarzałych urządzeń...” — głosi 18 punkt Wytycznych... A jednak nie wszystko już udało się zmienić na lepsze. Najwięcej kłopotów mamy z pracownikami. Bardzo często są ich awarie, nie ma często zamienników, mechanicy nie radzą sobie z ciągłym naprawianiem. Efektem — zbyt częste postójce tych stanowisk.

— Czy zapotrzebowanie techniczne nie może energiczniej postarać się o zabezpieczenie

niezbędnych części? Przecież to trwa już od dawna!

Halina nr 13 pograża się w atmosferze pracy. Druga zmiłna przyjmuje stanowiska... Zebranie OOP nr 8 trwa jeszcze, padają na nim pytania, stawiane są sprawy, których realizacja przyczyni się do poprawy warunków pracy i życia.

„Opierając się na osiągniętych dorobku, a jednocześnie w pełni świadomi problemów jeszcze nie rozwiązanych oraz ryzykujących się nowych zadań, chcemy kontynuować strategię łączącą harmonijnie rozwój sił wytwórczych z zapożyczeniem potrzeb społecznych, strategię podporządkowaną dobru człowieka i dobru narodu”. Także i w chelmeckim

RYSZARD FUDAŁA

W okresie dziesięciu miesięcy PZPS „Chelmek” wyprodukowały 6.992,8 tys. par, z tego Zakład w Chelmecku 4.649,4 tys., a Zakład w Będzinie 2.343,4 tys. par. Stanowi to 81,3 proc. zadań ilościowych przyjętych do realizacji na I KSR przedsiębiorstwa.

Planowana wartość sprzedaży wg cen zbytu za 10 miesięcy została wykonana w 99,4 proc. Największy stopień zaangażowania wykonawstwa zadań rocznych w tym zakresie zanotowano przy sprzedaży na eksport do KK i na rynek wewnętrzny. Dobre wyniki uzyskano także w zakresie obuwiczej w złotych dewizowych wartości dostaw obuwia do krajów kapitalistycznych. Zadania planowe w tym zakresie za okres dziesięciu miesięcy wykonano w 12,3 proc. przy dynamice 116,1 proc. i zaawansowaniu zadań rocznych 85,8 proc.

Podkreślenia wymaga fakt, że uzyskano planową wartość w złotych dewizowych II obszaru płatniczego pomimo nie wykonania ilości dostaw obuwia w tym kierunku. Było to możliwe dzięki uzyskaniu wyższych cen z tytułu wprowadzenia do produkcji obuwia mo-

dnego, atrakcyjnego, o wysokim standardzie i dużych walorach użytkowych.

W dostawach ilościowych obuwia do KS uzyskano dynamikę 103,0 proc., a wykonanie zadań planowych za dziesięć miesięcy wynosi 86,9 proc. Natomiast dostawy na rynek wewnętrzny zostały w pełni wykonane zarówno w stosunku do planu (100,8 proc.) jak i w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego (103,4 proc.).

W dalszym ciągu w przedsiębiorstwie poprawiane są wyniki jakości obuwia. Za dziesięć miesięcy uzyskano wskaźnik udziału obuwia „zgodnego z normą” na poziomie 94,0 proc. (Chelmek — 94,3 proc., Będzin 93,3 proc.). Jest to wskaźnik wyższy od planu o 0,6 punktu, a w porównaniu do 1978 roku o 2,4. W miesiącu październiku najwyższą jakość produkowanego obuwia w Zakładzie Obuwia w Chelmecku zanotowały warsztaty — 431 b, 432, 437 b, 439, 433 a, 441, 452 b. Są jeszcze jednak warsztaty, które uzyskują słabe wyniki w zakresie jakości. Zaliczyć do nich można warsztaty 436 a, 454 a, 451 ab.



TAK, TRZEŚ BRANŻ I NIE NIE TRZEŚ TWÓCZKA, A NIE WSZYSTKIM I NIE JE NAJSTER MÓDRA...!

Dziewiętnaście lat w chelmeckiej szwalni



(OR) Często zastanawiamy się nad tym, co winno cechować dobrego pracownika. Wzrostka może być duża, każdy z nas może wymienić zestaw cech, które szanuje i innych i wierzy, że sam je posiada. Kim jest dobry pracownik? Mówimy on jest dobry, ona jest dobra... Po prostu — pracuje rzetelnie, znajduje satysfakcję w tym, co wykonuje, wie po co pracuje i chce pracować. Dobrze pracował OI i wszyscy!

W gronie Dobrych Pracowników, wśród Przewodników Czynu Obywatelskiego XXXV lecia spotykamy Stanisława Leńczowskiego, szwaczek z oddziału 439. Ten honorowy tytuł nie jest pierwszym wyróżnieniem, jakie ją spotyka. Dwaście lat temu otrzymała pismem pochwałę od kierownictwa Zakładu Konstrukcyjno-Technologicznego PZPS-u. Pochwałę te wpisano oficjalnie do jej akt osobowych. A teraz znowu zaszczyt niemały — została Przewodniczką Czynu!

Droga pani Stasi do Chelmecka nie była krótka. Urodziła się i chodziła do szkoły w Makowie Podhalanckim. Tam też odnalazła ją nasi konkurenci z nowotarskiego „Podhala”. W 1960 roku przybyła jednak do „Chelmecka”, w dwa lata później wyszła za mąż i... tutaj pozostała. Jest obywatelką szwaczka. Pracowała już w oddziałach 514, 517, 455. Co roku do swych umiejętności dodawała nową czynność — szycie derbów, szycie ozdób chołwiek, lamowanie... Jej żręczne, sprawne palce nie wypuszczają brzdęków. Czy zadawolona jest ze swej pracy?

— Nie przecierałabym już 19 lat w jednym miejscu, gdyby było inaczej — odpowiada z uśmiechem.

Jest zawsze w gronie tych, którzy podejmują czynny społeczny i produkcyjny, jej głos w dyskusjach i zebraniach OOP (a członkiem Partii jest prawdziwie aktywnym) wnosi zawsze cenne uwagi i doradzi koleżankom dobrze i młodszym budować nasz dzieł powierzeni. I dobrze, że taicy są wśród nas. Tacy właśnie, jak towarzyszą Leńczowska!

Konferencja w będzińskim Chelmecku

Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza organizacji partyjnej w będzińskim Zakładzie Obuwia przebiegała — jak wszystkie reszta działania tamtejszego Komitetu — szybko i sprawnie. W dyskusji przewijało się pytanie — jakie powinno być miejsce Komitetu Zakładowego nowej kadencji w codziennym życiu zakładu, jak najlepiej realizować funkcje partyjnego kierownictwa w normalnej pracy, w każdym dniu, w każdej sytuacji.

— Należy podjąć dalsze doskonalenie form satysfakcjonowania ludzi dobrej roboty — stwierdził jeden z dyskusyjantów. — Można to stosować np. organizowanie spotkań, odwiedzanie na stanowiskach pracy, wręczanie listów gratulacyjnych, umieszczenie portretów w galeriach produktów pracy. Nie mniejszą rolę odgrywać też mogą bodźce typu pierwszeństwa w uzyskiwaniu czasosów, przydziału mieszkań czy wynosowanie odznaczeń państwowych.

Kolejnym wystąpieniem poświęcone jest ocenie działalności organizacji społecznych i zawodowych w zakładzie. Działalność ta jest dobra, czasem nawet bardzo dobra. Tym niemniej wystąpienie kończy się wnioskiem o dalsze doskonalenie partyjnej inspiracji i kontroli.

Dyskusja szybko ogłuszyła się. Padły wnioski i postulaty zmierzające do poprawy dyscypliny pracy w zakładzie, polepszenia gospodarności, dalszego doskonalenia pracy partyjnej zwłaszcza poprzez ściśle rozdzielanie członków organizacji z przydzielonych zadań partyjnych.

W szeregu wystąpień przewijały się sprawy żywotnie interesujące kobiecą część załogi, która w będzińskim zakładzie jest to właśnie dominująca liczebnie grupa.

Sprawy realizacji przyjętych wniosków i uchwał ZPZR będzińskiego zakładu. Na jego czele stoi i sekretarz Włodemar Sztydo, a jest to już jego trzecia kadencja. W pracy partyjnej pomagają mu znani popularni w Będzinie aktywiści: Józef Darda (ponownie pełniący funkcję sekretarza), Dionizy Koryłek (sekr. ekonom.) oraz Jacek Cielniński (sekr. ds. ideowo-wychow.). Przewodniczącą Komisji Rewizyjnej została Daniela Roskoń.

Głos w partyjnej dyskusji

(OR) — Organizacja partyjna zakładu chelmeckiego należy do najlepszych organizacji w naszej branży — stwierdził Henryk Nadolecki dyr. ds. handlowych Zjednoczenia Przemysłu Skórzanego. — Jest także jedną z najlepiej działających. Za tę działalność pragnę złożyć podziękowanie dla Eżdektowicz od naszego Zjednoczenia. Miniona kadencja bogata była w dokonania rozwijające działalność partyjną, przyniosła także wiele korzystnych zmian w przedsiębiorstwie...

W dalszym ciągu swego wystąpienia przedstawił ogólne kierunki rozwoju branży skórzanej. Ołóż podejmowane są działania zmierzające do przystosowania zakładów spółdzielczych do konfekcjonowania obuwia oraz przedstawienia maszynom mocy zakładów wiodących na uruchomienie wszystkich ciągów montażowych. Dużą rolę odgrywać będzie w produkcji obuwie na stopach wykonywanych metoda bezpośrednio wtrysku (podstawowy materiał — poliuretan spieniony). Rozpoczyna się rekonstrukcja produkcji obuwia tekstylnego tego typu i obuwia bebięgowego dla dzieci.

PO PROSTU-KOBIETA

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

przenoszony był do nowego budynku, usamodzielił się i odłączył dział techniczny. Ja zaś objełam funkcję kierowniczki naszego, siedmioosobowego już działu.

— Nowy zakład to na pewno nowe problemy, ale i zarazem lepsze warunki pracy. Także prace obecnie są dobre. Nawet jak na to, że zakład będziński leży w centrum przemysłowego okręgu.

— Nie, nie jestem będzińską. Dojeżdżam do pracy z Czeladzi. To niedaleko i dojazd jest dobry. Oczywiście trzeba znacznie wcześniej wstąpić z domu...

— Jestem członkiem PZPR już ponad 10 lat. Długo stać? Wiele osób w naszym zakładzie ma większy... Starannie się aktywne działam w organizacji. Byłam swego czasu i sekretarzem OOP, pełniłam i inne funkcje społeczne. Obecnie uczęszczam na Wszechnicy Uniwersytetu Marksa i Lenina. Bardzo wiele mi to pomaga w działalności partyjnej.

— Potrzebie jałóż chyba dobrze połączył pracę, działalność społeczną i życie rodzinne. córka, Joanna, jest już duża, na 16 lat. Nawracając już 16 lat! Chodzę obecnie do Liceum... Jakie ma dalsze plany? Jeszcze nie sprecyzowane, ale najlepiej wyniki uzyskuje z przedmiotów ścisłych. Może więc Politechnika Gliwicka... Nie chcemy jej jednak niczego sugerować.

— Moje plany życiowe? Oczywiście nadal związane z będzińskim zakładem. Tak pozostać w nim! W niewielu przecież fabrykach jest tak dobra atmosfera pracy, a to jest bardzo ważne. Zwalaszca dla kobiet. A ja przecież po prostu jestem kobietą...

W produkcji obuwia dzienne czyniło wzrostem i konstrukcją modelowa oparta będzie o doświadczenia CSRS i NRD. Na tym le warstwa rana i znaczenie będzińskiego „Chelmecka”, na tym też wyrasta w ogóle praca zakładu w Będzinie.

— Czas skończyć z potłoscami na temat usamodzielenia tego zakładu, a odbudować klimat pełnej interakcji. Zakład w Będzinie jest i pozostanie czynnikiem przełomowym i tak go chcemy widzieć.

Jak większość dyskusyjantów

Partia w szczakowskiej garbarni

(Ost) Zakończona jest już kampania sprawozdawczo-wyborcza w organizacji partyjnej szczakowskiego zakładu garbarskiego. Podczas konferencji zakładowej podsumowano osiągnięcia i mankamenty w działalności organizacyjnej minionej kadencji. Wiele uwagi poświęcono zwłaszcza działaniom i inicjatywom podejmowanym przez grupę partyjną oraz pracy grupowych.

Pierwszym sekretarzem KZ PZPR został ponownie wybrany Stanisław Kula. Jest to już jego trzecia kadencja we władzach partyjnych zakładu. Trzecią kadencję pełnić będzie swą funkcję również II

sekretarz Augustyn Bąk. Sprawy ideowo-wychowawcze (czyli popularne określenie — propagandę) przejął Antoni Waleśka zaś sekretrem ds. ekonom. Krystyna Rudolf. Najdłuższy jest niewątpliwie staż w Egzekutywie ślusarza Stanisława Borowego, którego już po raz czwarty delegacji obdarzył swoim zaufaniem.

Organizacja partyjna w Szczakowie pragnie konsekwentnie realizować program, który określały Wytyczne na VIII Zjazd PZPR oraz zadania nakreślone przez XIII Miejską Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą w Jaworznie — Szczakowie.

KONKURS NA WSPOMNIENIA CZŁONKÓW TPPR PRAWDZIWA PRZYJAŹŃ ZBLIŻA NARODY

W listopadzie miały 35 lat od chwili powstania Towarzystwa Przyjaźni Polsko Radzieckiej. Z tej okazji Zarząd Główny TPPR ogłosił konkurs na

Zadowolenie

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

I — Śląskie Zakłady Przemysłu Skórzanego „Odra” — Zakład Garbarski w Brzegu,

II — Południowe Zakłady Przemysłu Skórzanego „Chelmek” — Zakład Garbarski w Skoczkwie,

III — Dolnośląskie Zakłady

wspomnienia działalności i członków swej organizacji dotyczącej zwłaszcza początkowych lat działalności pierwszego okresu istnienia Towarzystwa. Objętość prac nieograniczona. Na zwycięzców czeka 27 nagród i wyróżnień o łącznej wartości 110 tys. złotych.

Prace należy wysłać do dnia 31 stycznia 1980 roku w jednym egzemplarzu opatrzonym godłem (pseudonimem) wraz z dołączoną do pracy zamkniętą kopertą zawierającą imię i nazwisko oraz dokładny adres autora. Uczestnicy konkursu wysyłają prace na adres: Zarząd Główny TPPR ul. Kredytowa 57, 00-850 Warszawa z dopiskiem na kopercie: Konkurs XXXV-lecia TPPR.

Przemysłu Skórzanego „Odra” — Zakład Garbarski w Jedlinie Zdroju.

Gratulujemy dobrych wyników założycielom warsztatu 432 oraz szczakowskiej garbarni. Obymy częściej jednak trafiali do ścisłej czołówki obuwiczej bractwa Ciesza na wszystkich dobrych wynikach chelmeckich zakładów. Jest w tej radości jednak i kropka gorczy... Czyż nie mogło być jeszcze lepiej?

Świadectwo rzetelnej prawdziwie



Fot. J. PAWLIK

(PO) Józefa Głogowska na fotografii poważną ma minę. Cóż, nie co dzień przecież doświadczy się człowiek o zaszczytnym odznaczeniu. A przecież niedawno pani Józefa znalazła się w gronie Przewodników Czynu XXXV-lecia PRL. Stąd też ta chwila powagi i refleksji. Zwykle jednak pracuje uśmiechnięta i chyba wszystkie współprac-

wнице ze szwalni 467 „A” lubią ją za to.

Nie jest rodowitą chelmecką. Urodziła się i nadal mieszka w Wyglizowie. Tu jednak znalazła pracę i zarazem jakby swój drugi dom — fabrykę. Pracuje w szwalni już 16 lat z krótką przerwą, kiedy to w 1972 roku po urodzeniu Malgosi pozostała przez pewien czas na urlopie macierzyńskim, aby przez pierwsze miesiące nie brakowało córcecie najlepszej, matczynej opieki. Niewiele mówi o sobie.

— Po prostu pracuję. Robię to co do mnie należy i staram się robić to dobrze. Jak wszystkie! Owszem, uczestniczyłam w czynach organizowanych w zakładzie. To przecież mój obowiązek. Zakład też wiele dla nas robi. To wszystkim

Tak, to wszystko. Nie słowa przecież świadczą o człowieku. Świadczą praca. A jej świadectwo dla Józefy Głogowskiej jest naprawdę dobre. Nie trzeba więc wielu słów.

Program działania POP jaworznińskiej szwalni

Szereg postulatów pod adresem kierownictwa Oddziału Szczyła Cholewek w Jaworznie Szczakowej oraz władz przedsiębiorstwa wysunięto podczas Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej tamtejszej POP. Dyskusja była niezwykle ożywiona. Szczególnie podkreślano sprawy BHP oraz interesujące wszystkich problemy socjalno-bytowe. Postawiono wniosek dotyczący wymiany instalacji elektrycznej na jeden typ, podobny jak w całym przedsiębiorstwie. Obecny bowiem więcej utrudnia, niż ułatwia pracę.

Kolejny dyskutant zabiera głos i znów na tapiecie problemy BHP: — „Brak odzieży roboczej — stwierdza — brak środków utrzymania czystości, ręczników oraz koszy na śmieci. Konieczny jest remont naszego oddziału lub wybudowanie nowego pawilonu”. — „Sprawa pilna jest budowa drogi dojazdowej do zakładu — dodaje inny mówca. — Rzutuje ta sprawa przecież na dowóz pracowników do naszego oddziału. Konieczne jest również oświetlenie tej drogi.”

Z gospodarską troską podesłał jaworznińscy działacze i do zarządzeń bezpośrednio wpływających na produkcję ocenając niezbyt wysoko transport półfabrykatów oraz materiałów do oddziału. I znów konkretne wnioski do realizacji.

Uznano także konieczność rozważenia przez władze przedsiębiorstwa możliwości szkolenia kadr dla tamtejszej szwalni (w zawodzie szwaczek obuwiczych) na terenie miasta Jaworzna. W dużym stopniu usunęłyby to kłopoty z brakiem wykwalifikowanych pracowników”. Rozwój oświaty pozostaje jednym z najważniejszych celów społecznych... System kształcenia i doskonalenia zawodowego powinien przygotowywać młodzież do wysokich wymogów współczesnej pracy zawodowej” — czytamy w Wytycznych na VIII Zjazd PZPR. Coż więc na to chelmecki Dział Szkolenia Zawodowego? Czy i w Jaworznie ruszą klasy obuwicze? Mamy już przecież za sobą precedens żywieckolodgowski, droga jest więc przetarta...

Te właśnie wystąpienia dyskutantów stanowią podstawę programu działania POP jaworznińskiej szwalni. Nad jego realizacją czuwać będzie wybitnie sferminizowana Egzekutywa z sekretarzami — Marią Zielińską i Alicją Barczak na czele.

CHEŁMEK W CZERWIE I DZIŚ (1)

DWA DZIESIĄTKI LAT

Rozpoczynamy dziś w numerze druk wspomnień Heleny Nędzy. Wspominamy p.ł. Czytelnikom, iż praca ta uzyskała drugą nagrodę w konkursie „Chelmek wczoraj i dziś”. Życzymy przyjemnej lektury. (red)

Jaki też jest ten Chelmek, i w którym to jest dokładnie miejscu na mapie nie mogłam znaleźć. Jak będzie wyglądała fabryka butów? Jechałam tam, czy nie jechać — piętrzyły się pytania.

Pakować nie było co wiele. Walizka przewiązana paskiem (taką samą jak oglądać można teraz w telewizji w filmach ekranu wspomnień) mieściła cały nasz rodzinny dorobek. Zaczęło się życie na własny rachunek.

Z fabrycznej bramy ludzie wychodzili i wychodzili. Czy tam dla nich wszystkich nie braknie zajęcia? — myślałam. Nie brako go jednak i dla nas. Ja prowadzłam na szwalnię, mąż na montaż. Nie miałam zielonego pojęcia o szyciu, ukonyzylam LO i nie znalazłam zawodu. Zaczęłam od szycia podszewek. Uczylam się parę dni, a maszyną ani rusz nie chciała mnie słuchać. Tylko ciagle zaszcawala podszewki o 5 mm za daleko. Dostałam więc garnek na ścieżkę i podzieliłam wykwilam sobie otwór szwalniczy. Dostałam też drewno-

wy fartuch, a w szatni były duże skrzynie, po jednej dla każdego oddziału. Po zakończeniu pracy zwiędła się fartuch w kłębek i wszystko razem: fartuch, garnek, pedzel do jednego worka i do skrzyni. Najwięcej kłopotu było z reklamami. Oblepione klejem w żaden sposób nie chciały się domyć w zimnej wodzie.

Mieszkałymi katem, każde gdzie indziej, dlatego skrajnie odkladałymi nasze skromne wynagrodzenia z nadzieją, że uda się nam u kogoś wynająć mieszkanie. Rodzinom, a do tego jeszcze z dziećmi, niechętnie miejscowi właściciele domów wynajmowali mieszkanie. Finansowo bardziej opłacało się im wynajmować izbe kilku samotnym osobom. A na brak rąk do pracy Chelmek nie narzekał.

Jednak ludzie nie są i nie byli znów tacy żli. Bo znaleźliśmy po pół roku mieszkanie. Wynajęty furman pomógł załadować odkupioną szafę i pokazywał rozmiarowy tapczan. Ulokowaliśmy się na wierzchu tapczanu, a przez walizki (też przewiązanej paskiem) mieliśmy już wtedy ze sobą miedzi, żelazko, maszynkę elektryczną i parę garnków. Tak to z wielką parada na wierzchu tapczanu jechaliśmy z osiedla przez cały prawie Chelmek na nasze pierwsze domowe gospodarstwo. Był to już koniec marca, bo-



Zofia Jania nie narzeka na brak zajęcia w magazynie 121.

Fot. W. PIDLO

(RF) Magazyn pasmanterii i dodatków szwalniczych jest jednym z najlepiej zorganizowanych magazynów w zakładzie. Stwierdzenie to dotyczy warunków pracy, stworzonych w magazynie przez sam jego personel, bo fakt, że nie sposób uniknąć kłopotów z dostarczaniem materiałów oddziałom produkcyjnym, nie świadczy o niedołężności czy braku chęci. Przeciwnie — gdyby dopięć na ostatni gwiazd jeszcze kilka spraw mających wpływ na operatywność magazynu — byłby on kamorką niemal wzorową. Ale o tym za chwilę...

Co to jest magazyn 121 wiedza w „Chelmku” wszyscy. Najlepiej w oddziałach szwalni i montażu, których sprawność i efektywność w dużej mierze zależą od tegoż magazynu. Nie tylko szwalnie chelmeckich, gdyż wszystkie oddziały pozakładowe tuż zaopatrują się w niezbędne do produkcji butów dodatki i elementy pasmanteryjne. Nici, sznurówki, igły, lamówki, gumy wkładowe i wiele wiele innych detali — w sumie



ok. 400 pozycji składa się na ten dobytek, którym gospodaruje pięć miłych pan, z kierowniczką Cecylią Janus na czele. Bezpośrednio produkcyjny charakter magazynu wymaga, by gospodarka ta przebiegała w sposób rytmiczny, dokładnie bez zakłóceń. Uda się to magazynierkom chyba w stu procentach. Pierwsze wrażenie jakie odnosi się po wejściu do magazynu, to wyjątkowo porządek i czystość. Znać wszędzie nie tylko troskliwą rękę gospodarza, ale i dbałość o to, by miejsce pracy świadczyło o kulturze użytkowników. Wielką zasługą w tym pani Cecylia,

ciężkiego wózka, a składanie np. taśmy wrzecionoowej jest czynnością na pewno ponad kobiece siły. Nie ma jednak wyboru. To znaczy wybór jest, jeśli tylko ktoś zainteresuje się sprawą.

Zainteresowania kompetentnej komitki wymaga także fakt, określony w dokumencie stwierdzającym iż przeprowadzona przez BHP kontrola poziomu hałasu wykazała przekroczenie maksimum dopuszczalnego normy, etc. Ciągły szum i stuk powodowany pracą hydraulicznych wyelnarek, umiejscowionych akurat nad magazynem, jest istotnym manka-

SYMBOL „121“

która porządek i dyscyplinę cenil w pierwszym rzędzie. Wszystkie pracownice zgodnie przypisują kierownicze zasługę w stworzeniu dobrych warunków i klimatu pracy.

— „Nasza zwierzęczka jest surowa i wymagająca — stwierdza kontyktka, Danuta Duliban — ale w zakresie, który niezbędny jest do utrzymania porządku ułatwiającego wykonywanie obowiązków”.

Cecylia Janus pracując w Chelmku już 27 lat, w tym prawie 20 w charakterze magazynierki, więc doświadczenie pozwala jej obrać najlepszą formę gospodarowania w magazynie.

Trzeba jednak swoją pracę i swój zakład naprawdę cenil i lubil, aby jak w przypadku pani Cecylii osiągnąć doń troje rodzeństwa! Tak, dwie siostry i brat namówione i zachęcane przez nią pracują w PZPS. Być może i 18-letnia córka, uczennica technikum chemicznego, trafi śladami mamy do naszego zakładu.

Tymczasem jednak szara codzienność stawia przed magazynem inne problemy. Wspomniane na początku kłopoty z transportem materiałów, wynikają z braku stałej współpracy wózka akumulatorowego. Rozładunek dostaw czy rozprządzenie towaru do oddziałów często odbywa się przy pomocy ręcznego,

mentem tego pomieszczenia.

— „Oj przydałby się kantorek, przydał... — żali się pani Danusia”.

— Praca kontyktki jest tutaj trudniejsza i czasochłonna w porównaniu z innymi magazynami. Szczególnie gdy w szwalniach idą krótkie serie, i częste zmiany dodatków wpływają na duży ruch sznycal i innych „papierków”.

— Chciałabym podkreślić mówi na zakończenie naszej wizyty kierowniczka — że bardzo zadowolona jestem z personelu. Wszystkie pracownice, tzn. Danusia Duliban, panie Góralczyk, Lesiak, Janiec zasługują na wyróżnienie za sumienną pracę. Gdyby przybyło nam w magazynie jeszcze kilka regałów, gdyby rozwiązano ostatecznie problem transportu, czuliśmyby się w pracy naprawdę doskonale. „Wykonujemy swoje obowiązki dołuczając bez zarzutu, a sadzę, że w przyszłości również nasz magazyn nie straci dobrej opinii. Dobrze byłoby gdyby nasi dostawcy postarali się o zmniejszenie nam kłopotów w postaci konieczności reklamowania dostaw. Mamy ostatnio przykre niespodzianki w partiach nici i sznurówek otrzymanych z „Łodzi” i Białogostoku.

Szczerze tego magazynowi 121 życzymy.

I mieszkamy sobie w tym mieszkaniu nadal. A w pracy? — Już nie musiałam tak głośno mówić i słyszałam co do mnie mówią. Nie ma wcale tak ogromnego hałasu — trzeba się tylko trochę przyzwyczaić. Ciąg dalszy nastąpi w następnym numerze.

HELENA NĘDZA

